

ARCHITEKTURA
ARCHITECTURE

EWA WĘCŁAWOWICZ-GYURKOVICH

Prof. dr hab. inż. arch.
Cracow University of Technology
Faculty of Architecture
Institute of History of Architecture and Conservation of Monuments
e-mail: ewaannagyur@o2.pl

ODRESTAUROWANE I NOWE HALE TARGOWE W MIASTACH EUROPEJSKICH

RESTORED AND NEW MARKET HALLS IN EUROPEAN CITIES

STRESZCZENIE

W artykule autorka przybliży czytelnikom kilka odnowionych XIX-wiecznych hal targowych, które znajdują się w Barcelonie, a także olbrzymią, nową halę targową Markthal, otwartą w Rotterdamie w 2014 roku. Przedstawione zostały awangardowe projekty współczesne ukazujące odmienną dla każdego z architektów filozofię wprowadzania nowych kształtów w historyczne środowisko. Oprócz funkcji głównie handlu produktami spożywczymi sprowadzanymi z całego niemal świata, hale targowe są miejscami świadczącymi o indywidualności i lokalnych tradycjach każdego z miast europejskich.

Słowa kluczowe: historyczne i nowe hale targowe w miastach Europy

ABSTRACT

In the article the author acquaints the readers with a number of renovated nineteenth-century market halls, that are located in Barcelona, as well as the Markthal, a new and large market hall opened in Rotterdam in 2014. Avant-garde contemporary designs were presented, demonstrating the philosophy of introducing new shapes into a historical environment different for each architect. Apart from the predominant function of selling foodstuffs from practically all over the world, market halls are places, that are proof of the individuality and local traditions of every European city.

Key words: European cities, historical and new market halls

1. WSTĘP — INFORMACJE OGÓLNE

Od setek lat handel odbywał się na otwartych, zlokalizowanych w przestrzennej strukturze miast rynkach i placach. Niewielkie sklepy wypełniające dolne kondygnacje w miejskich kamieniczkach operowały małą powierzchnią, a na widocznych z ulic witrynach sklepowych nie można było umieszczać wszystkich przeznaczonych do sprzedaży produktów. W XIX wieku w miastach europejskich zaczęły powstawać duże zadaszone hale targowe, w których handlowano przede wszystkim produktami spożywczymi (Ratajczyk-Piątkowska, 2016, s. 391–398).

Wiek XX zaczął wprowadzać do miast dużo obszerniejsze, wielobranżowe hipermarkety i wówczas wydawało się, że los owych XIX-wiecznych hal targowych jest przesądzony, że staną się bezużyteczne. Ale umiłowanie do przeszłości, nie tylko środowisk profesjonalnych, lecz także wielu członków lokalnych społeczności spowodowało, że zaczęto zwracać uwagę na zabytkowe detale hal targowych i w wielu wypadkach poddawano je modernizacji oraz rewaloryzacji. Odbywające się od czasu do czasu, w niektórych miastach o różnej skali i także na prowincji, tradycyjne targi na wolnym powietrzu nadal cieszą się dużą popularnością.

Europejskie miasta historyczne przyciągają zatem turystów nie tylko zabytkowymi budynkami i muzeami, ale także klimatem, atmosferą i tak zwanymi „miejscami magicznymi”, świadczącymi o odmienności i lokalnym, tradycyjnym kolorycie.

Obiekty zużyte, często przeznaczone do rozbioru, coraz częściej odzyskują nowe życie, przez zaproponowanie nowej funkcji, bądź adaptacji do tego samego przeznaczenia, ale w oparciu o wspólczesne potrzeby. Takimi zapewne są odrestaurowane hale targowe, przyciągające przybywających do miast turystów nie tylko ostrymi kolorami sprzedawanych owoców, warzyw, mięs, ryb i serów, ale także zapachami, atmosferą, możliwością obserwacji lokalnych zwyczajów i życia mieszkańców. Zwłaszcza w krajach południa Europy mieniące się różnymi kolorami i niezapomnianymi zapachami place targowe zachwycają przybyszów. Różnią się one znacznie od hipermarketów stanowiąc tożsamość swoich regionów.

Celem pracy jest zwrócenie uwagi na istniejące w dużych miastach XIX-wieczne hale targowe, które zostały uzupełnione o nowoczesne elementy. Specyficzny nastrój panuje także w miastach nadmorskich, gdzie na targach pojawiają się wylawiane codziennie rano przez rybaków owoce morza, do niedawna mało znane i właściwie niedostępne w krajach Europy Środkowej.

Metoda pracy polegała na przedstawieniu i analizie odrestaurowanych i nowych hal targowych w wybranych miastach Europy.

2. REWALORYZOWANE HALE TARGOWE W BARCELONIE

W średniowiecznej dzielnicy Barcelony — Ciutat Vella, w 2005 roku, po trwającej od 1997 roku rewitalizacji, został oddany publiczności targ Santa Caterina. Dzielnica Stare Miasto, czyli Ciutat Vella, podzielona została na mniejsze sektory: Raval, Barri Gòtic, La Ribera, Parc de la Ciutadella i Barceloneta. Targ Santa Caterina — uważany za drugi najstarszy w Barcelonie — jest położony w rejonie Barri Gòtic (<https://facetikuchnia.com/>).

Hala targowa w neoklasycznym stylu pochodzi z połowy XIX wieku. Jej budowę rozpoczęto według projektu Josepa Mas i Vila oraz Josepa Buixareu w 1844 roku, a cztery lata później nastąpiło jej otwarcie.

W stolicy Katalonii możemy spotkać około piętnastu hal targowych, których tradycja sięga wielu stuleci, jak na przykład zlokalizowany w centrum miasta, tuż obok ulicy La Rambla — Mercat de Sant Josep de la Boqueria — zrealizowany w 1853 roku

według projektu architekta Mas Vila XIX-wieczny budynek zbudowano na placu, gdzie tradycje handlowania sięgają XII wieku. Targ La Boqueria to popularny targ miejski św. Józefa, zwany „brzuchem Barcelony” (Ventre de Barcelona). Rozlokowany na powierzchni około 2500 m² składa się z ponad trzystu stoisk, z wąskimi alejkami pomiędzy nimi. W miejscu obecnego targu stał przed laty klasztor — Convento de San José, który spłonął. Usytuowane na dziedzińcu poza murami miasta miejsce targu przykryto dachem w 1914 roku. Na ten targ o świcie wieśniacy z okolic przywozili i nadal codziennie przywożą świeże produkty spożywcze (<http://hiszpania-portal.pl/barcelona-targ-la-boqueria/>).

Natomiast omawiana tutaj hala targowa powstała w miejscu XV-wiecznego kościoła dominikańskiego św. Katarzyny, którego resztki wyburzono w 1935 roku, by w 1948 roku wprowadzić targowisko (<http://www.mercat-santacaterina.net/>). Autorem projektu jest zespół EMBT — Enrico Miralles i Benedetta Tagliabue (*Barcelona — Architecture & Design*, 2007, także: Jodidio, 2007). Dolna kondygnacja hali targowej o spokojnej, jasnej, klasycystycznej stylistyce została przykryta nowym, pofalowanym, kolorowym dachem, wspartym na stalowej i drewnianej konstrukcji. Konstrukcja dachu składa się z trzech stalowych łuków oraz sześciu dźwigarów w kształcie litery V. Waga tego wyjątkowego dachu wynosi aż 604 tony (Tyrała, <https://www.architekturaibiznes.pl/>).

Tuż nad historycznymi formami właściwej hali pojawiają się swobodnie układane, drewniane elementy, przypominające skrzynki na owoce i jarzyny, jakie spotykamy na każdym miejskim targu. Przysłaniają one od zewnątrz elementy konstrukcji podpierającej dach. Zaskoczenie budzą przede wszystkim głębokie fale dachu, wykończonego od góry niezwykle barwnymi elementami ceramicznymi. Wprowadzono je w dużej ilości, bo aż 300 000 płytek o modułowych wymiarach, w sześćdziesięciu siedmiu mocnych kolorach tworzących swobodne, barwne plamy. Migoczące w słońcu, w różnych odcieniach żółcie, pomarańcze, czerwienie i zieleń, ale także brązy i fioletole mogą przypominać czarodziejski ogród, oglądany nie tylko z poziomu placu przed obiektem, ale przede wszystkim z wyższych kondygnacji budynków mieszkalnych znajdujących się wokół hali targowej. Tę wielobarwną — piątą elewację targowiska możemy obserwować również z wyższych kondygnacji nowej realizacji, z czterdziestoma mieszkaniami dla ludzi starszych, która powstała tuż przy hali targowej, w czasie jej rewaloryzacji. Sam projektant dachu powołuje się na inspirację twórczością Antonia Gaudiego, którego reali-

zacje z końca XIX i początku XX wieku ściągały do Barcelony tłumy turystów. Antonio Gaudi nazywany ojcem architektury organicznej, oprócz szokujących wówczas koncepcji estetycznych nawiązujących do otaczającej przyrody oraz wyprzedzających swoją epokę rozwiązań konstrukcyjnych, zasłynął także ze stosowanych w swoich realizacjach abstrakcyjnych układów wielobarwnych mozaik. W zrealizowanej w Parku Güell „ławce bez końca”, mierzącej ponad 150 metrów długości, kompozycje elementów układanych przez Gaudiego — i jego współpracownika Jujola — z odłamków ceramiki i szkła wyprzedziły nawet abstrakcyjne kolaże katalońskiego dadaistycznego i surrealistycznego malarza, rzeźbiarza i ceramika — Joana Miró (Zerbst, 1992, s. 158–161).

Gaudi, dla którego w tym okresie najważniejsze w kreacjach architektonicznych były naturalność i związek z przyrodą, zaprojektował ławkę w taki sposób, że mimo bogactwa barw nie sprawia wrażenia ciała obcego, bowiem miękkość jej linii dobrze wpisała się w ukształtowanie terenu i krajobraz. Ten genialny architekt miał umiejętność wykorzystywania w architekturze rzeczy odrzuconych, niepotrzebnych — jak połuczone skorupy szklane i ceramiczne, którymi nadawał ostateczną formę powierzchniom i detalom projektowanych przez siebie budynków i obiektów małej architektury. Wydaje się, że podobnie Enrico Miralles wprowadzając w elewacjach zewnętrznych, pomiędzy ścianami hali targowej a nowym, fantazyjnym dachem drewniane elementy przypominające skrzynki na owoce i warzywa, chciał zademonstrować elementy sztuki przypadku, sztuki *ad hoc* w myśl zasad „sztuki wielkiej rzeczywistości” głoszącej hasła, że każdy przedmiot naszego codziennego życia wart jest przedstawienia w sztuce.

Mozaikowy dach jest zapewne inspirowany także asortymentem targu — nie tylko warzyw, owoców i kwiatów, ale także kolorami bakalii, słodczy, serów, ryb, owoców morza, mięsa, wina, którymi wypełnione są stoiska we wnętrzu hali. Układ stoisk jest nieregularny, są to dwie grupy miękkich w układzie, zebranych elementów, z wolną, obszerną przestrzenią w środku (Braun, 2007, s. 156).

W odrestaurowanym targu św. Katarzyny w poziomie terenu znajdziemy także niewielkie bary, restauracje, gdzie można pokosztować wielu tradycyjnych hiszpańskich potraw oraz niewielkich smakowitych *tapas* i poczuć atmosferę lokalnych katalońskich barów i kawiarenek. W przyziemi hali targowej przy ulicy El Pelliser w Barcelonie wyeksponowano także, znalezione przez archeologów w czasie realizacji podziemnych kondygnacji, ruiny rzymskiej nekropolii, a także mury zabytkowej absydy średniowiecznego kościoła i klasztoru

ss. Dominikanek św. Katarzyny z XV wieku, który wyburzono w 1835 roku przed realizacją hali targowej. Pod budowlą zaprojektowano miejsce rozładunku produktów spożywczych oraz trzypoziomowy, podziemny parking.

Znany niemiecki filozof i historyk sztuki, jeden z czołowych teoretyków postmodernizmu — Wolfgang Welsch — tak się wypowiadał na temat zmian we współczesnej architekturze:

„Czasami czujemy się zadziwiająco bliscy, nawet współlistniejący z naturą. I nie powinniśmy odczuwać, że te doświadczenia są zwodnicze. Poeci od wieków mówili nam, że w tych uczuciach jest prawda (...). Natura lub inne aspekty transludzkie nie mają stać się dodatkowym ornamentem, lecz muszą być nierozzerwalnie złączone, muszą współdecydować o formie architektury (...).” (Welsch, 2003, s. 180 i 183, Welsch, 1998).

Z kilkunastu hal targowych w Barcelonie na pewno należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną. Nieco mniejszy od wspomnianych, odrestaurowany w 2007 roku Merkat de la Barceloneta, usytuowany w dzielnicy Barceloneta — dzisiaj bardzo atrakcyjnej i ekskluzywnej, bo położonej tuż nad Morzem Śródziemnym. Pełniąca dawniej funkcje portowe dzielnica została odtworzona dzięki wprowadzeniu nowych arterii komunikacyjnych i odsunięciu portu o kilka kilometrów na wschód, w związku z organizowaną w Barcelonie olimpiadą w 1992 roku (Sotoca Garcia, 2010, s. 213–221).

Bryła hali targowej, którą zaprojektował Antoni Rovira i Trias, pochodzi z 1884 roku. Autorami projektu przebudowy historycznego marketu są członkowie hiszpańskiego zespołu MiAS Arquitectes (Pla, 2007, s. 168). Całą bryłę obiektu wykończono od zewnątrz popielatą, metalową blachą, która — lekko zagięta — zdaje się otulać tę chłodną, mechanistyczną formę. Na dachu ustawiono dużą ilość kolektorów słonecznych. Asymetryczny, stalowy dach przedstawia skomplikowaną strukturę, która w wielu miejscach się wypiętrza i zostaje nagle rozerwana na kilka kawałków, które wsparte na stalowych słupach wybiegają na kilka metrów do przodu — na plac przed budynkiem, akcentując wejście do hali targowej. Na zewnątrz ustawiono stoliki kawiarni i restauracji (<https://www.mercatbarceloneta.net/>, także: Węclawowicz-Gyurkovich, 2012, s. 105–112).

Ta metalowo-szklana bryła o stylistyce *high-tech* nie przypomina XIX-wiecznej hali targowej.

Nowoczesna bryła połamanego dachu wyznacza w pejzażu Barcelony nową lokalizację jednego z najstarszych w Europie — bo sięgającego tradycją XIV wieku — pchlego targu, zwanego Encants Market. W ciągu 750 lat istnienia wielokrotnie zmieniał

lokalizację, aż od 2013 roku usytuowano go przy ulicy Carrer de los Castillejos, w dzielnicy Eixample, tuż przy de Poblenou, pomiędzy wieżowcem Torre Agbar a Teatrem Narodowym. Z daleka widoczny jest górujący nad terenem, oszałamiający dach, wykończony lustrami od spodu, w których odbija się 500 straganów targu i okoliczna architektura. Projektantem tego współczesnego, rozrzużbionego baldachimu jest Fermin Vázquez (<https://barcelona-lowdown.com/>).

Można tam kupić prawie wszystko: stare meble, elementy dekoracyjne, starodruki, książki, stare i nowe ubrania, także elektronikę i rowery.

Podobnie jak żeliwo i cegła w XIX wieku, tak obecnie miękkie formy dachów i powyginane konstrukcje stalowe i drewniane stały się wyznacznikami przyjaznych przestrzeni związanych z handlem i gastronomią w historycznej tkance Barcelony.

3. NOWA HALA TARGOWA W ROTTERDAMIE

W Rotterdamie stworzono nową, wielką halę targową, zwaną po holendersku Markthal, która została zrealizowana niedaleko dworca kolejowego i największego targu w kwartale Laurens — Blaak, w niedużej odległości od średniowiecznego kościoła św. Wojciecha. Obecnie protestancki kościół św. Wojciecha (po holendersku — Grote of Sint-Laurenskerk) zlokalizowany jest przy ulicy Grotekerplein 27. Jest głównym kościołem miasta, powstał w latach 1449–1525 i właściwie jest jedynym budynkiem późnogotyckim z okresu średniowiecza, który pozostał w mieście. Jego wysoka wieża samotnie góruje nad okoliczną, nowoczesną zabudową powojenną z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Kościół przebudowywany w okresie reformacji, w 1940 roku — po bombardowaniu przez Luftwaffe znacznie ucierpiał i aż do roku 1968 trwała jego restauracja. Kościół został wpisany do rejestru zabytków (www.bryla.pl/bryla/).

Ustawiona w historycznym miejscu — Binnenrotte, wzdłuż rzeki Rotte, Wielka Hala Targowa budowana była w latach 2009–2014. Królowa Niderlandów — Maksyma otwierała obiekt 1 października 2014 roku.

Projektantami są architekci z holenderskiego biura MVRDV, którzy przyzwyczaili odbiorców do nietuzinkowej, odważnej architektury, np. realizacje dużych budynków mieszkalnych: Silodam w Amsterdamie z 2002 roku, apartamentowiec Sanchinarro Mirador w Madrycie z 2005 roku, Gemini Residence w Kopenhadze z 2005 roku (Muir, Hasting, 2008, s. 328, 388, 276); a także Future

Towers — dziewięcioskrzydłowy, olbrzymi blok mieszkalny dla 5 000 osób, w Pune (Indie), z lat 2010–2018 (<https://www.dezeen.com/tag/mvrdv/>) czy biblioteka w Tiencinie (Chiny) z 2017 roku (*Architektura — Murator*, 04/2018, s. 86–96).

Budowla zaskakuje nie tylko formą, ale także olbrzymią skalą łukowej bramy w kształcie podkowy (o wymiarach: długość — 120 metrów, szerokość — 70 metrów, wysokość — 40 metrów), która widoczna jest z daleka, zdaje się niejako rozsądzać przeznaczoną dla niej przestrzeń. Dwa razy w tygodniu na zewnętrznym placu Binnenrotte odbywa się największy w Rotterdamie targ żywności, gdzie niemal wszystkie produkty są czterokrotnie tańsze niż wewnątrz hali targowej (<https://archirama.murator-plus.pl>).

Ten gigantyczny obiekt budzi u mieszkańców różne odczucia, nazywany jest *łukiem targowym*, *grotą warzyw*, *magnesem targowym*, *temperówką*, *chlebakiem*, a nawet — ze względu na wyraz plastyczny — *Kaplicą Sykstyńską* (<https://www.wiatrak.pl>).

Ze względów atmosferycznych otwarte wysokie ściany, z dwóch szczytowych stron, zostały zamknięte panelami z przezroczystego szkła, zawieszonymi na siatkach z bardzo mocnych cięgien stalowych, które wytrzymują parcie wiatru i — częste w Holandii — intensywne opady deszczu. Te największe w Europie szklane ściany mają po 14 000 m² powierzchni każda i składają się z około 600 tafli o module 1,5 x 1,5 metra. Elementy półhartowanych szyb połączone są elastyczną gumą i oparte na sieci kabli stalowych o średnicy 31 mm. W sumie, w hali targowej — niczym w wielkich, nowoczesnych sukiennicach — umieszczono 96 stoisk, a hipermarket ulokowano na poziomie -1, natomiast wyżej, ponad luksusowymi stoiskami wprowadzono 8 restauracji i barów, w których spożywając posiłki możemy z balkonów oglądać znajdujący się niżej współczesny bazar z produktami spożywczymi. Odnajdziemy tam przyprawy i specjały spożywcze z całego niemal świata, ale najbardziej reklamowane są tradycyjne holenderskie potrawy.

Okryta szarym kamieniem bryła zadziwia skalą, ale to wnętrze najbardziej zaskakuje. Największe wrażenie w środku ogromnej budowli o powierzchni 95 000 m² robi na pewno wystrój plastyczny sklepienia. Pojawił się tam mural na powierzchni 11 000 m² przedstawiający naturalistycznie rysowane warzywa, owoce i kwiaty, w intensywnych, ostrych kolorach, a nawet świat zwierząt o przeskalowanych rozmiarach. Przy bliskim, uważnym oglądzie odnajdziemy wielkiego ślimaka, ogromną pszczołę i inne owady. Autorzy tego malowidła — Arno Coenen oraz Iris Roskam — nazwali go *róg obfitości*. Zostało ono

wydrukowane na perforowanych, aluminiowych panelach, przytwierdzonych do paneli akustycznych, chroniących przed hałasem. Wielobarwne sklepienie nadaje wnętrzu bardzo indywidualny wyraz. Zadziwia i zaskakuje, ale — zapewne przez naturalistyczne przedstawienie — jest łatwiej akceptowane niż sztuka abstrakcyjna. Na kilku niższych kondygnacjach znajduje się, największy w Rotterdamie, parking na 1 200 samochodów.

Kolejnym zaskoczeniem jest unikalny sposób, w jaki różne funkcje tej architektonicznej hybrydy zostały połączone. W zewnętrznych ścianach olbrzymiej bramy i w kolebkowym sklepieniu umieszczono 228 apartamentów jedno- lub dwupoziomowych, o powierzchni od 80 do 300 m². Mieszkania posiadające od dwóch do pięciu sypialni zostały tak zaprojektowane, że z każdego z nich, z przeszklonych zewnętrznych loggii, widać rzekę Mozę lub kościół Laurens. Każde z mieszkań jest wentylowane krzyżowo, gdyż są otwarte zarówno na zewnątrz budowli, jak i do wnętrza hali. Zatem w kolebkowym sklepieniu obserwujemy wiele okien, nawet na samej górze, gdyż okna z mieszkań w najwyższej, dwunastej kondygnacji umieszczono w podłodze. Do apartamentów prowadzi sześć oddzielnych wejść. W obiekcie 1 stycznia 2015 roku umieszczono także firmę *The World of Taste* — centrum informacji i innowacji dotyczących zdrowego żywienia. Wszędzie zapewniono naturalną wentylację oraz miejskie ogrzewanie. Obiekt jest energooszczędny, o zmniejszonej emisji dwutlenku węgla. Choć ostatnio budynek jest krytykowany za złą klimatyzację i wysokie ceny, w wyniku czego aż dwanaście stoisk jest wolnych, to jednak stał się ważną ikoną miasta, przyciągającą turystów, chociażby dla oglądu samej dziwacznej bryły.

4. PODSUMOWANIE

W najnowszej architekturze ostatnich lat obserwujemy, że największą wartością zdaje się być wolność wyboru. W poszukiwaniu wielu różnorodnych kształtów spotykamy zarówno formy miękkie, orga-

niczne, niemal zawsze zaokrąglone, jak i takie, które wyrastają z prostych, archetypicznych form geometrycznych. Wszystko zależy od decyzji projektanta. W XX wieku sztuka abstrakcyjna stawiała sobie za cel tworzenie dzieł odrzucających naturę i rzeczywistość, przyjmowała zasadę, aby nie wykazywać do niej żadnego podobieństwa. Wprowadzała natomiast operowanie bezprzedmiotowymi, barwnymi plamami, liniami prostymi i miękkimi oraz kubistycznymi bryłami. W ostatnich latach XX wieku i na początku XXI wieku obserwowaliśmy w architekturze odrzucanie abstrakcji geometrycznej, cechującej modernizm i kubizm, na rzecz powrotu do sztuki przedstawiającej, tradycyjnej. Ten powrót był krótkotrwały, ale przy obecnym założeniu o wielokierunkowości postaw, spotykamy stale niewielkie grupy architektów, którzy trwają przy powrocie do tradycji i sztuce klasycznej.

Hans Georg Gadamer pisał: (...) *żadna innowacja nie przebija się bez oporu. W istocie trzeba powiedzieć, im mniejszy jest opór, na który napotyka nowość, im szybciej nowość się przebija, tym szybciej staje się przestarzała* (...) (Gadamer, 2009). Gadamer twierdził także, że — czy chcemy tego czy nie — nie potrafimy odciąć się od przeszłości, bo ona tkwi także w naszej metafizycznej podświadomości, a sztuka nowoczesna, przeciwstawiając się tradycyjnej, właśnie z niej czerpie impulsy do swojego rozwoju (Gadamer, 1993).

Kolejny znany europejski filozof — Umberto Eco rozważając problemy przemiany stylów oraz kształtowanie pojęcia piękna w najnowszej sztuce awangardowej pisał: *Sztuka nie stawia już sobie za cel dostarczania obrazu naturalnego piękna ani nie zamierza wywoływać spokojnej przyjemności kontemplowania harmonijnych form* (...) (Eco, de Michele, 2005, s. 415).

Teraźniejszość wymaga coraz mocniejszych bodźców estetycznych, aby w człowieku doby rewolucji mikroprocesorów, komputerowych banków informacji, wszechobecnego internetu powrócić do wewnętrznych odczuć odbiorcy, jego wolności wyobraźni.



II. 1. Barcelona, Targ Świętej Katarzyny (fot. M. Gyurkovich).

III 1. Barcelona, Santa Caterina Market (photo: M. Gyurkovich).



II. 2, 2a. Barcelona, Targ Świętej Katarzyny (fot. M. Gyurkovich).



III 2, 2 a. Barcelona, Santa Caterina Market (photo: M. Gyurkovich).



Il. 3, 4. Barcelona, Targ Barceloneta (fot. M. Gyurkovich).



Ill. 3, 4. Barcelona, Barceloneta Market (photo: M. Gyurkovich).



Il. 5, 6. Barcelona, Pchli Targ Encants (fot. M. Gyurkovich).



Ill. 5, 6. Barcelona, Encants Flea Market (photo: M. Gyurkovich).



Il. 7, 8. Rotterdam, Nowa Hala Targowa Markthal (fot. N. Adamiec).



Ill. 7, 8. Rotterdam, Markthal New Market Hall (photo: N. Adamiec).

RESTORED AND NEW MARKET HALLS IN EUROPEAN CITIES

1. INTRODUCTION — GENERAL INFORMATION

Commerce has been practiced on open, open-air markets and market squares for hundreds of years. Small shops filling the lower storeys of small town-houses operated using small spaces, and it was not possible to display all of the products on sale in shop windows visible from the street. In the 19th century European cities began to see the construction of large covered market halls that primarily offered foodstuffs (Ratajczyk-Piątkowska, 2016, pp. 391–398).

The 20th century began to introduce much more extensive multi-department big box stores and it appeared, then that the fate of the nineteenth-century market halls was sealed, that they would become obsolete. However, love of the past — not limited solely to professional communities — caused the historical details of market halls to once again be noted and in many cases to their subjection to modernisation and restoration. In some cities of varying scale, as well as in the country, traditional open-air markets can still be seen to be highly popular.

European historical cities therefore attract tourists not only with historical buildings and museums, but also their climate, atmosphere and their so-called “magical places”, which are proof of their uniqueness and traditional local colour.

Used up buildings, often slated for demolition, more and more often gain a new life through the proposal of a new function, or adapting them to contemporary needs while maintaining their current form of use. Restored market halls are indeed among them, attracting tourists, who come to cities not only with the bright colours of the fruits, vegetables, meats, fish and cheese, that are sold in them, but also the smell, the atmosphere, the possibility of observation of local customs and the lives of residents. Market squares, gleaming with their many colours and thanks to their unforgettable smells, fascinate travellers, particularly in the countries of the south of Europe.

The purpose of the work is to draw attention to existing in larger cities of 19th century market halls, which were supplemented with new elements. A highly specific atmosphere can also be found in seaside cities, where fresh seafood — until recently fairly unknown and practically unavailable in Central European countries — appears in market squares every morning, freshly caught by fishermen.

The method of work consisted in presenting and analysing restored and new market halls in selected European cities.

2. RESTORED MARKET HALLS IN BARCELONA

The Santa Caterina market square was opened to the public in 2005, in Barcelona’s Medieval district of Ciutat Vella, after a revitalisation, that started in 1997. The Old Town district — Ciutat Vella — was divided into smaller sectors: Raval, Barri Gòtic, La Ribera, Parc de la Ciutadella and Barceloneta. Santa Caterina — considered to be the second oldest in Barcelona — is located in the Barri Gòtic area (<https://facetikuchnia.com/>).

The market hall in the neo-classical style is dated to the middle of the 19th century. Its construction began according to a design by Josep Mas i Vila and Josep Buixareu in 1844, while its opening took place four years later.

We can encounter around fifteen market halls in Catalonia’s capital, their tradition reaching back several centuries, as in the case of, for instance the Mercat de Sant Josep de la Boqueria, built in 1853 according to a design by the architect Mas Vila, located in the city centre, right near the La Rambla Street. The 19th century building was placed on a square, whose traditions of commerce reach as far back as the 12th century. La Boqueria is a popular urban market square dedicated to St. Joseph, called the “belly of Barcelona” (Ventre de Barcelona). Laid out on an area of around 2500 m², it is composed of over three hundred stands with narrow passages between them. The site of the current market place was occupied by the Convento de San José, which burned down. The place where the market is held, located on a courtyard outside of the city walls, was covered by a roof in 1914. It is here that villagers from the local countryside brought and still bring fresh foodstuffs and harvests (hiszpania-portal.pl/barcelona-targ-la-boqueria/).

Meanwhile, the market hall discussed here in, was built at the site of a 15th century Dominican church, devoted to Saint Catherine, the last remains of whose were demolished in 1835, so that a market could be established at the site, in 1848 (<http://www.mercat-santacaterina.net/>). The design was prepared by the EMBT team — Enrico Miralles and Benedetta Tagliabue (*Barcelona — Architecture & Design, 2007*, also: Jodidio, 2007). The lower storey of the

market hall, with a calm, bright, classicist style, was covered with a new, waving, colourful roof, supported by a steel and timber structure. The structure of the roof is composed of three steel arches and six V-shaped trusses. The weight of this unique roof is as much as 604 tons (Tyrała, <https://www.architekturaibiznes.com.pl/>). Immediately above the historical forms of the hall proper there are loosely laid out timber elements, that resemble fruit and vegetable crates, that can be encountered at every market. They cover elements of the roof-supporting structure from the outside. The large wave-like shapes of the roof, finished with multi-coloured ceramic elements from the top, are particularly surprising. They were introduced on a modular layout, in quite a large number — as many as 300 000 tiles, in sixty seven different vivid colours, creating loose colourful shapes. The yellows, oranges, reds and greens as well as browns and shades of purple, that gleam in the sun, can be seen to resemble a magic garden, seen not only from the level of the square in front of the building, but primarily from the upper storeys of residential buildings, that were located around the site of the market hall before its construction. This multi-coloured — fifth facade of the market hall can also be observed from the upper stories of a new project with forty apartments for seniors, which has been built right near the market hall, during its restoration. The designer of the roof referred to being inspired by the work of Antonio Gaudi, whose projects from the end of the 19th and the start of the 20th century attract crowds of tourists to Barcelona. Antonio Gaudi, called the father of organic architecture, apart from then-shocking aesthetic proposals, that referred to the surrounding nature and structural solutions, that were well ahead of their time, was also famous for the use of abstract patterns of multi-coloured mosaics in his projects. In the over 150-metres-long so-called “endless bench” located in Park Güell, the compositions of elements laid by Gaudi — and his colleague Jujol — from shards of ceramics and glass were well ahead of even the abstract collages of the Catalan Dadaist and surrealist painter, sculptor and ceramics artist Joan Miró (Zerbst, 1992, pp. 158–161).

Gaudi, to whom a natural character and associations with nature were the most important elements in his architectural work at the time, designed the bench in such a way, that despite the wealth of its colour it did not appear to be a foreign body, as the softness of its line blended excellently with the shape of the terrain and the landscape. This ingenious architect possessed the skill to use rejected, unneeded elements in architecture — such as broken

glass and ceramic shells, which he used to finish the surfaces and details of his projects.

It appears, that Enrico Miralles, when introducing timber elements resembling fruit and vegetable crates in the external facades between the walls of the market hall and the new, fanciful roof, wanted to similarly demonstrate elements of the art of chance, *ad hoc* art according to the principles of the “art of the greater reality”, preaching, that every object present in our everyday lives is worthy of being presented in art. The mosaic-clad roof is probably also inspired by the assortment on offer at the market — not only vegetables, fruits and flowers, but also the colours of dried and candied fruit, sweets, cheeses, fish, seafood, meat and wine, stands with which fill the market’s interior. The layout of the stands is irregular, formed by two groups of softly laid out clustered elements with an open, extensive space in the centre (Braun, 2007, p. 156).

The restored market of Saint Catherine also features small bars and restaurants on its ground floor, where we can eat many traditional Spanish dishes and small tasty *tapas*, experiencing the atmosphere of the local Catalan bars and cafes. The market hall at El Pelliser Street in Barcelona also contains expositions of the ruins of a Roman necropolis, that was found during the construction of the underground storeys, as well as the walls of the historical apse of the Medieval church and monastery of the nuns of the Order of Saint Dominic from the 15th century, devoted to Saint Catherine, who was demolished in 1835, prior to the construction of the market hall. A space for the unloading of goods and a three-level underground parking lot were designed underneath the structure.

The well-known German philosopher and arts historian, one of the leading theorists of post-modernism — Wolfgang Iser — expressed the following opinion concerning the changes happening in contemporary architecture:

Sometimes we feel surprisingly close, even as if we coexist with nature. And we should not feel, that these experiences are deceiving. Poets have been telling us, that there is truth in these feelings for centuries (...). Nature and other trans-human aspects are not meant to become additional ornamentation, but must be inseparably tied, they must take part in deciding the form of architecture (...). (Iser, 2003, pp. 180 and 183, Iser, 1998).

Of Barcelona’s around a dozen market halls, there is also another, that should be noted. Slightly smaller, than the previously mentioned ones and restored in 2007, the Mercat de la Barceloneta, is situated in the currently very attractive and exclusive

— because of its location right near the shores of the Mediterranean district of Barceloneta. The former port district was redeveloped by the introduction of new circulation arteries and relocating the port several kilometres to the east, due to the olympic games, that were organised in Barcelona in 1992 (Sotoca Garcia, 2010, pp. 213–221).

The massing of the market hall is from 1884 and was designed by Antonio Rovina i Trias. The authors of the remodelling of the historical market are members of the Spanish team MiAS Arquitectes (Pla, 2007, p.168). The entire massing of the structure was finished from the outside using grey, metal sheets, which — slightly bent — appear to cover this cool, mechanistic form. A large number of solar collectors were also placed on the roof. The asymmetrical steel roof presents a complicated structure, which in many places is uplifted and is suddenly torn apart into several pieces, which are supported on steel columns and extend several meters to the front — towards the square in front of the building, accentuating the entrance to the market hall. Cafe and restaurant tables were placed here, outside (<https://www.mercatbarceloneta.net/> also Węclawowicz-Gyurkovich, 2012, pp. 105–112).

This metal and glass block with *high-tech* design does not resemble 19th century market hall.

The modern shape of the broken roof marks the new location of one of the oldest flea market in Europe, called Encants Market, dating back to the 14th century. During its 750 years of existence, it has changed its location many times, and from 2013 it was located at the Carrer de los Castillejos Street, in the Eixample district, just off de Poblenou, between the Torre Agbar Tower and the National Theater. From a distance, you can see a stunning roof towering over the area, finished with mirrors from the bottom, in which 500 market stalls and surrounding architecture are reflected. The designer of this contemporary sculptural canopy is Fermin Vázquez (<https://barcelonalowdown.com/>).

You can buy almost everything there: old furniture, decorative antiques elements, old prints, books, old and new clothes, as well as electronics and bicycles.

Similarly to cast iron and brick in the 19th century, at present the soft forms of roofs and bent steel and timber structures have become the hallmarks of friendly spaces associated with commerce and dining in the historical tissue of Barcelona.

3. NEW MARKET HALL IN ROTTERDAM

In Rotterdam, a new, large market hall was built, called Markthal in Dutch, built near a train station and the Blaak Markt, the largest market in the Laurens quarter, a small distance away from the Medieval church of Saint Lawrence (Grote of Sint-Laurenkerk in Dutch) and is located at 27 Grottekerplein Street. It is the city's main church, built in the years 1449–1525 and is practically the only late Gothic building from the late Middle Ages, that has remained in the city. Its tall, lonely tower towers above the surrounding modern post-war developments from the 1960's and 1970's. The church was remodelled during the reformation and was significantly damaged in a Luftwaffe bombing raid in 1940, with its post-war restoration lasting until 1968. It is a listed heritage site (www.bryla.pl/bryla/).

Placed in the historical Binnenrotte area, along the Rotte River, the Great Market Hall was built in 2009–2014. Queen of the Netherlands — Máxima presided over the opening of the building on the 1st of October 2014.

The building was designed by the Dutch team of architects MVRDV, which has accustomed its audience to extraordinary, bold architecture, e.g. projects featuring large residential buildings: Silodam in Amsterdam from 2002, the Sanchinarro Mirador apartment, building in Madrid from 2005, the Gemini Residence in Copenhagen from 2005 (Muir, Hasting, 2008 pp. 328, 388, 267); also Future Towers — large, nine-wing housing block for 5 000 people in Pune (India) from 2018 (<https://dezeen.com/tag/mvrdv>), also library in Tiencin (China) from 2017 (*Architektura — Murator*, 04/2018, pp. 86–96).

The building surprised not only with its form, but also the enormous scale of the arched gate in the shape of a horseshoe (120 metres long, 70 metres wide and 40 metres tall), which can be seen from far away and appears to sort of blow up the space assigned for it. The largest food market in Rotterdam, where almost all products are four times cheaper, than inside the market hall, is held twice a week on the external Binnenrotte square (<https://archirama.muratorplus.pl>).

This gigantic structure has caused mixed feelings among residents, being called *the market arch*, *the vegetable grotto*, *the market magnet*, *the pencil sharpener*, *the breadbox* and even — due to its visual expression, — *The Sistine Chapel* (<https://www.wiatrak.pl>).

For atmospheric reasons, the open tall walls from the two vertical sides were enclosed with transparent glass panels fitted to metal nets from very strong

steel rods, which are capable of withstanding high wind pressure and rainfall, which is highly frequent in the Netherlands. These glass walls — the largest in Europe — have a surface area of 14 000 m² each and are composed of around 600 individual 1,5 x 1,5 metres panes. The elements from semi-tempered glass are connected using flexible rubber and supported by a net of steel cables with a diameter of 31 mm. Overall, the market hall, similarly to a large modern cloth hall, features 96 stands, with a supermarket located at level -1, with 8 restaurants and bars placed above the luxury stands, allowing us to watch the contemporary grocery bazaar below while eating our meal. We can find spices and specialties from almost all over the world there, but those, that are advertised the most are traditional Dutch meals.

The structure, clad in grey stone, is enormous in scale, but it is in its interior, that it surprises us. The greatest impression inside the large structure, with a surface area of 95 000 m² is undoubtedly made by the visual decoration of the vault. It features a mural with a surface area of 11 000 m², depicting naturalistically presented off-scale vegetables, fruits, flowers, and even the world of animals in vivid colours. Upon closer inspection we will find a large snail, an enormous bee and other insects. The authors of this painting — Arno Coenen and Iris Roskan — called it the *Cornucopia*. It was printed on perforated, aluminium panels fastened to acoustic panels, that protect against noise. The multi-coloured vaulted ceiling gives the interior a highly individual expression, meant to surprise and amaze, however — because of its naturalistic depiction — it is easier to accept, than abstract art. The structure's several underground storeys house Rotterdam's largest parking lot, with 1200 spaces.

Another surprise is the unique manner, in which the various functions of this architectural hybrid were combined. The outer walls of the enormous gate, as well as its arched vault, houses 228 single- or two-level apartments, with floor areas between 80 and 300 m². The dwellings, featuring between two and five bedrooms, were designed, so that the Meuse River or the Laurenskerk would be visible from each of their glazed outer loggias. Each of the apartments is cross-ventilated, as they are open both outwards and towards the interior of the market hall. We can therefore see a large number of windows in the vaulted ceiling, even at the very top, as the windows of the apartments on the uppermost storey were placed in the floor. The apartments can be accessed by six separate entrances. The building has also housed *The World of Taste* company since the 1st of January 2015 — a centre of information

and innovation in the field of healthy nutrition. Natural ventilation and municipal heating was provided everywhere. The structure is energy-efficient and has a low carbon dioxide emission. Although the building has recently been criticised for its poor air conditioning and high prices, as a result of which as many as twelve stands remain vacant, it has nevertheless become an important icon of the city, attracting tourists if only just to see its strange massing.

4. SUMMARY

We have been able to observe, that the greatest value in the latest architecture of recent years appears to be freedom of choice. In the search for many varied shapes we encounter both soft, organic forms, almost always rounded, as well as those, that arise from simple, archetypal geometric solids. Everything depends on the designer's decisions.

In the 20th century abstract art placed before it the goal of creating works, that rejected nature and reality and adopted the principle, that it should not display any form of resemblance to them. Instead it introduced the use of objectless colourful spots, straight lines and soft and cubic shapes. In the final decades of the 20th and at the beginning of the 21st century we observed a rejection of geometric abstraction, that was characteristic of modernism and cubism in favour of a return to representational, traditional art. This return was short-lived, but with the current assumption of the multi-directionality of attitudes we constantly encounter small groups of architects, who stand by the return to tradition and classical art.

Hans Georg Gadamer wrote: (...) *no innovation will break through without resistance. In essence, it should be stated that the weaker the resistance that meets a novelty, the quicker the novelty breaks through and the quicker it becomes obsolete (...)* (Gadamer, 2009). Gadamer also claimed, that — whether we want it or not — we are unable to sever our ties with the past, as it is present in our metaphysical unconscious, while modern art, while opposing traditional art, draws the impulses for its development from it (Gadamer 1993).

Another well-known European philosopher — Umberto Eco, considering the problems of changing styles and shaping the concept of beauty in the latest avant-garde art, wrote: *Art no longer aims to provide a picture of natural beauty, nor does it intend to induce calm pleasure of contemplating harmonious forms (...)* (Eco, de Michele, 2005, p. 415).

The present requires ever stronger aesthetic stimuli to a man of the century of the revolu-

tion of microprocessors, computer information banks, the ubiquitous internet return to the internal feelings of the recipient, his freedom of the imagination.

REFERENCES

- Barcelona Architecture & Design* (2007), joint work. Cologne–London–New York: Daab.
- Braun, V. (2007), *1000 x European Architecture*, Berlin: The Deutsche Bibliothek, p. 156.
- Eco, U., de Michele, G. (ed.) (2005), *Historia Piękna*, Poznań: Rebis, p. 415.
- Gadamer, H.G. (1993), *Aktualność piękna*, Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
- Gadamer, H.G. (2009), *Język i rozumienie*, Warszawa: Aletheia.
- Jodidio, Ph. (2007), *Architecture in Spain*, Hong-Kong, Köln, London, Los Angeles, Madrid, Paris, Tokyo: Taschen.
- Muir, H., Hasting, J. (2008), *The Phaidon Atlas of 21st Century World Architecture*, London–New York: Phaidon — Comprehensive Edition, pp. 328, 388, 267.
- ‘MVRDV Nowa biblioteka w Tiencin’, *Architektura — Murator*, 04/2018, pp. 86–96.
- Pla, M. (2007) *Catalonia: A Guide to Modern Architecture 1880–2007*, Barcelona: Triangle, Col·legi d’Arquitectes de Catalunya, p. 168.
- Ratajczyk-Piątkowska, E. (2016), *Markthal Rotterdam jako współczesne kontynuacje pomysłów architektonicznych dziewiętnastowiecznych hal targowych w Europie*, 3rd International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts, Conference Proceedings, book 4, vol. II, Vienna: Art, Performance Art, Architecture and Design, pp. 391–398.
- Sotoca Garcia, A. (2010), ‘O projektach i procesach. Czas w nowoczesnych zespołach mieszkaniowych’, *Przeźrenie publiczna w miejskim środowisku zamieszkania*, *Czasopismo Techniczne*, nr 3A(6) 2010, pp. 213–221.
- Tyrała, G., www.architekturaibiznes.com.pl/start.php?opt=sites&item_id=36 (dostępne: 10.04.2019).
- Welsch, W. (1998), *Nasza postmodernistyczna moderna*, Warszawa: Terminus Akademia, Oficyna Naukowa.
- Welsch, W. (2003), ‘Przestrzeń dla ludzi?’ [w:] Budak A. (red.) *Co to jest architektura?* Kraków: Bunkier Sztuki, s. 180 i 183.
- Węclawowicz-Gyurkovich, E. (2012), ‘Miejsca odzyskane/ The Regained Places [w:] Juzwa N., Sulimowska-Ociepka A. (red.) *ULAR 6 Odnowa Krajobrazu Miejskiego/ Urban Landscape Renewal*, Gliwice: Wydawnictwo Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, s. 105–112.
- Zerbst, R. (1992), *Antoni Gaudi 1852–1926. Antoni Gaudi i Cornet — życie dla architektury*, Köln: Taschen, pp. 158–161.

Websites:

- <https://www.facetikuchnia.com.pl/mercat-de-santa-caterina-barcelona-hispania/> (dostępne: 10.04.2019).
- <http://hiszpania-portal.pl/barcelona-targ-la-boqueria/> (dostępne: 5.03.2019).
- <http://www.http.com//www.mercat-santa%20caterina.net/contingust> (dostępne: 12.04.2019).
- <http://www.merkatbarceloneta.net/> (dostępne: 8.04.2019).
- <https://barcelonalowdown.com/new-encants-wells-flea-market/> (dostępne: 20.04.2019).
- http://www.bryla.pl/bryla/1,85298,16873625,Nowoczesny_bazar_w_centrum_Rotterdamu_Projekt_MVRDV.html (dostępne: 25.04.2019).
- <https://www.dezeen.com/tag/mvrdv/> (dostępne: 6.04.2019).
- https://archirama.muratorplus.pl/architektura/nowa-atrakcja-rotterdamu-markthal-czyli-hala-targowa-w-formie-architektury-wspolczesnej-od-mvrdv,67_3438.html (dostępne: 4.04.2019).
- <https://www.wiatrak.pl/45997/hala-targowa-w-rotterdamie> (dostępne: 4.04.2019).